

Sygn. akt I UK 327/19

POSTANOWIENIE

Dnia 16 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M.K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.
o rentę rodzinną,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 czerwca 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...].
z dnia 29 marca 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 marca 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...]. oddalił apelację M.K. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 18 grudnia 2017 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. o rentę rodzinną.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że M.K. i A.K. rozwiedli się bez orzeczenia o winie. Wnioskodawczyni nigdy nie wystąpiła z powództwem o zasądzenie na jej rzecz alimentów. M.K. ma stałe źródło dochodu w postaci świadczenia emerytalnego, przyznanego decyzją ZUS z dnia 16 kwietnia 2013 r. w kwocie 832,22 zł, zatem nie była i nie jest w niedostatku. Pomędzy małżonkami został orzeczony rozwód, dlatego uzyskanie przez wnioskodawczynię praw do renty rodzinnej po A.K. możliwe jest tylko i wyłącznie przy spełnieniu przesłanek w ramach art. 60 k.r.o. Sąd zauważył, że przepisy ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie przewidują ogólnego prawa do renty rodzinnej dla małżonka niezależnie

od posiadanego przez niego statusu. Małżonek rozwiedziony nie został bowiem zaliczony do kategorii członków rodziny osoby zmarłej przez art. 67 ustawy emerytalnej. Przy braku realizacji przesłanek art. 60 k.r.o., a taka sytuacja miała miejsce w stanie faktycznym sprawy, samo dobrowolne przyczynianie się, nawet stałe, do utrzymania jednego z rozwiedzionych małżonków przez drugiego, nie spełnia wymogu dotyczącego alimentów.

Sąd Apelacyjny zauważył, że wspólne zamieszkiwanie byłych małżonków, ich wzajemna opieka i pomoc, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, a nawet perspektywa ponownego zawarcia związku małżeńskiego nie przesadza o istnieniu obowiązku alimentacyjnego. Małżeństwo w takich okolicznościach nadal posiada status małżeństwa rozwiedzonego, mimo że w relacji między byłymi małżonkami pojawiają się niektóre z przejawów wspólności, jakie występują między małżonkami. Ustawodawca nie uzależnił jednak prawa do renty rodzinnej od wypełniania przez małżonków rozwiedzionych obowiązków, do jakich byli zobowiązani w trakcie małżeństwa, wynikających z art. 27 k.r.o. Fakt wzajemnej pomocy, troski czy nawet przyczynianie się do utrzymania byłego małżonka, a nawet wspólne zamieszkiwanie dopuszcza uznanie, że małżonkowie rozwiedzeni pozostawali jedynie w związku faktycznym. Funkcjonowanie związku „tak jak w małżeństwie” nie stanowi podstawy, ze strony systemu ubezpieczeń społecznych, do zapewnienia warunków materialnych po śmierci żywiciela. Ustawowe warunki wymagane do nabycia prawa do renty rodzinnej są formalistyczne i sprowadzają się albo do istnienia małżeństwa albo, w przypadku rozvodu, do alimentowania małżonka. W ocenie Sądu Apelacyjnego, z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że po rozwiązaniu małżeństwa z M.K. A.K. nie przekazywał świadczeń alimentacyjnych w jakiegokolwiek formie na rzecz skarżącej, jak również nie zostało wykazane, by odwołująca pozostawała w niedostatku.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszeniu przepisów prawa materialnego: art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 60 § 1 i § 3 k.r.o., art. 128 oraz art. 135 § 1 k.r.o., a także art. 133 § 2 k.r.o. w związku z art. art. 70

ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Skarżąca wniosła o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem jest ona oczywiście uzasadniona. Sąd Apelacyjny rażąco naruszył art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z art. 60 § 1 i § 3 k.r.o. oraz art. 128 i art. 135 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, iż wnioskodawczyni nie spełnia warunków niezbędnych do nabycia prawa do renty rodzinnej w sytuacji, gdy były małż - A.K. do dnia śmierci uiszczał dobrowolnie alimenty na jej rzecz. Skarżąca wskazała, że uchybienie Sądu drugiej instancji jest kwalifikowane i widoczne *prima facie*, albowiem przekazywane przez zmarłego świadczenia miały charakter regularny, systematyczny i powtarzający się, co spełnia wszystkie cechy alimentów. Sąd Apelacyjny dokonał również kwalifikowanego naruszenia art. 133 § 2 k.r.o. w związku z art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez błędną wykładnię i wadliwe przyjęcie, iż wnioskodawczyni nie pozostaje w niedostatku, w sytuacji gdy skarżącej nie stać na zapewnienie sobie własnym staraniem egzystencji na minimalnym poziomie, albowiem jej emerytura jest niższa niż minimum socjalne dla 1-sobowego gospodarstwa emeryckiego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Zarzut oczywistej zasadności skargi kasacyjnej jest chybiony. Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Chodzi zatem o taką sytuację, gdy nie tylko zgłoszony zarzut jest słuszny, ale także stwierdzona nieprawidłowość jest tego rodzaju, że powoduje jaskrawą wadliwość zaskarżonego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2016 r., V CSK 622/15, LEX nr 2057365). W rozpoznawanej sprawie żadna taka okoliczność nie miała miejsca.

Wskazać należy, że uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania stanowi polemikę z dokonanymi przez Sąd Apelacyjny ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów. Zdaniem skarżącej *„przekazywane przez zmarłego świadczenia miały charakter regularny, systematyczny i powtarzający się, co spełnia wszystkie cechy alimentów”* (s. 3 skargi). Z uzasadnienia wyroku wynika tymczasem, że *„osobowe źródła dowodowe nie potwierdziły jednak, że odwołująca otrzymywała od niego dobrowolnie i regularnie określone kwoty tytułem alimentów”* (s. 9 uzasadnienia wyroku). Skarżąca wskazała również, że *„Prawidłowe wnioskowanie ze złożonych do akt sprawy dokumentów oraz zeznań wnioskodawczyni jak i świadków wprost winno doprowadzić do uznania, że były mąż dobrowolnie alimentował skarżącą, gdyż strony po rozwodzie umówiły się, że ubezpieczona nadal będzie zajmować się domem i wychowywaniem dzieci, a nie pracą zarobkową, a zmarły będzie łożył na utrzymanie wnioskodawczyni. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, umowa stron była wykonywana przez zmarłego aż do dnia śmierci, gdyż przez cały ten czas dostarczał on skarżącej środki na utrzymanie wnioskodawczyni w postaci pieniędzy bądź świadczeń w naturze.”* (s. 4 skargi). Sąd Apelacyjny przyjął natomiast, że *„analiza*

zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że nie doszło do zawarcia pomiędzy A.K. a M.K. jakiegokolwiek porozumienia w kwestii alimentów, które były mąż miałby przekazywać na rzecz apelującej. Bezspornym jest, że strony nie zawarły umowy o alimenty na piśmie, natomiast biorąc pod uwagę wyniku postępowania dowodowego nie sposób również wywieść, że doszło do jej zawarcia takiego porozumienia per facta concludentia.”

Nadto skarżąca przypisuje Sądowi Apelacyjnemu twierdzenia, które nie znajdują pokrycia w zaskarżonym wyroku. Na s. 4 skargi wskazuje, że *„wbrew bowiem argumentacji Sądu II instancji, obowiązek alimentacyjny nie musi być stwierdzony na piśmie”*, w sytuacji, gdy Sąd Apelacyjny opierając się na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13 przyjął, że *„potwierdzeniem prawa do alimentów może być nie tylko orzeczenie lub ugoda sądowa, ale również umowa zawarta między rozwiedzionymi małżonkami. Umowa taka może być zawarta także w sposób dorozumiany, a o jej istnieniu może świadczyć fakt, że alimenty były faktycznie uiszczane przez byłego małżonka do dnia jego śmierci na rzecz osoby uprawnionej”* (s. 7 uzasadnienia wyroku).

Zauważyć należy, że skoro w myśl art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, nie mogą one zatem przemawiać również za oczywistą zasadnością skargi. Polemika skarżącej z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny, prowadzącą do zakwestionowania ustalonego przez ten sąd stanu faktyczny sprawy nie uzasadnia, w świetle art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Nie można uznać za zasadne zarzutów sformułowanych jako zarzuty naruszenia prawa materialnego, które jednak w istocie sprowadzają się do polemiki z ustaleniami poczynionymi przez sąd drugiej instancji (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2013 r., III CSK 190/12, LEX nr 1324295).

Na marginesie rozważań należy zwrócić uwagę, że art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej uzależnia prawo do renty rodzinnej od posiadania prawa do alimentów, które zostało ustalone wyrokiem, ugodą sądową albo w inny sposób (wniosek z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r., SK 61/13, OTK-A 2014

Nr 5, poz. 52). W przypadku skarżącej może jedynie chodzić o ustalenie w inny sposób. Oznacza to, że między wnioskodawczynią a jej byłym mężem powinno dojść do czynności prawnej realizującej obowiązek z art. 60 § 1 lub § 2 k.r.o., co zostało przez Sąd odwoławczy wykluczone. Rozwód generalnie wyłącza prawo do renty rodzinnej. Tak więc fakt wspólnego zamieszkiwania byłych małżonków, aż do śmierci jednego z nich nie ma znaczenia prawnego dla uprawnień do renty rodzinnej, istotny jest bowiem stan prawny, to jest ustanie małżeństwa w wyniku wyroku rozwodowego i brak prawa do alimentów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2009 r., II UK 256/08, LEX nr 707879). Prawnej doniosłości nie ma zatem *de lege lata* okoliczność, czy małżonkowie po rozwodzie mieszkają razem, utrzymują kontakty cielesne, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe i niosą sobie wzajemną pomoc. Pozostawanie rozwiedzionych małżonków w konkubinacie nie daje podstaw prawnych do ustalenia prawa do renty rodzinnej po zmarłym małżonku, jeżeli wnioskodawczyni nie miała po byłym mężu ustalonego prawa do alimentów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., II UKN 286/98, OSNAPiUS 1999 nr 23, poz. 760 i z dnia 14 czerwca 2005 r., I UK 302/04, LEX nr 983693).

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.